

Ks. Michał Makula
Parafia Ewangelicko-Augsburska
św. Mateusza w Łodzi

Luteranizm w Polsce

|| Początki Reformacji

W nicejsko-konstantynopolitańskim wyznaniu wiary mówimy: „Wierzę w jeden święty, powszechny i apostołski Kościół”, który założony został przez Jezusa Chrystusa i zrodzony z Ducha Świętego w dniu Jego wylania na apostołów. Ludzki grzech, pycha, błędy i nieдомówienia spowodowały liczne podziały w łonie chrześcijaństwa i to od samego początku istnienia Kościoła.

Dlatego Ojcowie Kościoła wzywali: *Ecclesia semper reformanda* – Kościół zawsze musi się reformować. Tej starej zasady trzymali się zarówno prekursorzy reformacji: Piotr Waldus (1170), John Wiklef (1360), Jan Hus (1415), Hieronim Savonarola (1475), jak i reformatorzy XVI wieku: Ulrich Zwingli, Jan Kalwin i niewątpliwie ten, który jest mi najbliższy, czyli ks. dr Marcin Luter (1483–1546), augustiański mnich i profesor teologii w Wittenberdze.

Nic chcę teraz szczegółowo zajmować się Lutrem, bo to temat na osobne rozważania. Z pewnością droga dojścia augustiańskiego mnicha do przemyśleń na temat reformy Kościoła jest bardzo ciekawa i pozwala nam lepiej poznać jego motywację do ogłoszenia swoich postulatów. Jedno wszak trzeba z całą mocą podkreślić – Luter nie zamierzał tworzyć nowego Kościoła. Jego symboliczne wystąpienie 31 października 1517 roku w Wittenberdze było zachętą do dyskusji, do zastanowienia się nad stanem Kościoła, nie miało zaś doprowadzić do rozłamu w łonie zachodniego chrześcijaństwa¹. Luter jako wykładowca biblistyki, czytując się w księgę Pisma Świętego, odnalazł nowy obraz Boga, Boga, który jest miłością. To było decydujące odkrycie.

Nauka ks. dr. Marcina Lutra i innych reformatorów luteranских zawarta została w księgach symbolicznych ujętych w Księdze Zgody z roku 1580

¹ R.M. Leszczyński, *Ojcowie Reformacji*, Warszawa 2010, s. 28–29.

(*Liber Concordiæ*), które są wiernym (*norma normata*) wykładem Pisma Świętego – jedyne go źródła wiary i nauki chrześcijańskiej w duchu luteranśkim. Najważniejsze zasady luteranizmu stały się pryncypiami całego protestantyzmu. Są to:

- *sola Scriptura* – jedynie Pismo Święte;
- *solus Christus* – jedynie Chrystus;
- *sola gratia* – jedynie łaska;
- *sola fide* – jedynie wiara².

Zgodnie z nauką Pisma Świętego uczymy więc, że:

– Pismo Święte, Słowo Boże, Biblia jest jedynym źródłem i normą wiary chrześcijańskiej i życia chrześcijańskiego (*norma normans*);

– nie ma w nikim innym zbawienia jak tylko w Jezusie Chrystusie, naszym jedynym Zbawicielu, Odkupicielu i Pośredniku, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Panu. Jego krzyż jest drogą do odkupienia i zbawienia. Luteranśka „teologia krzyża” (*theologia crucis*) stawia krzyż Jezusa Chrystusa (podobnie jak czyni to apostoł św. Paweł) w centrum nauki i życia Kościoła („My zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego” – 1 Kor 1,23);

– wierzący zostaje usprawiedliwiony jedynie z łaski Bożej, bez zasług (*meritum*). Zbawienia nie można zyskać przez zasługi;

– wiara w Jezusa Chrystusa daje zbawienie. „Bez wiary nie można podobać się Bogu” (Hbr 13,6). Wiara jest zupełnym zaufaniem (*fiducia*) Bogu. Dobre uczynki nie są zasługami, lecz owocami żywej wiary. Wiara musi być czynna w miłości;

– chrześcijanin czyni dobrze nie po to, aby być zbawionym, ale dlatego, że jest zbawiony.

Słowo Boże i Sakramenty Święte są kanałami łaski Bożej i środkami zbawienia. Przez Słowo i Sakrament darowana jest nam łaska Boża. Sakramenty są widzialnym Słowem Bożym. Uznajemy dwa sakramenty: Sakrament Chrztu Świętego i Sakrament Ołtarza.

Szesnastowieczny ruch reformacyjny zapoczątkował proces rozpadu *corpus christianum*, jakim w średniowieczu była Europa. Reformacja odkryła na nowo biblijne rozumienie wiary, która czyni człowieka wolnym i pobożnym. Ewangelicyzm zaproponował nowe podejście do fundamentalnych zagadnień teologicznych. Reformacja oferowała model alternatywny wobec scentralizowanego Kościoła średniowiecza: Kościół to społeczność świętych i szczerze wierzących, nie zaś instytucja zbawcza. Kościół nie powinien być siłą polityczną, siłą współzrządzającą.

² Tamże, s. 31–60.

Według Konfesji Augsburskiej Kościół to zgromadzenie świętych, w którym wiernie naucza się ewangelii i należycie udziela sakramentów.

Kościół przestał być tym samym instytucją nieomylną, żądającą bezwzględnego posłuszeństwa od wiernych, lecz w o wiele większej mierze rzeczywistością, za którą odpowiedzialni są wszyscy wierzący. Było to konsekwencją nowego rozumienia wolności ludzkiej.

III Reformacja w Polsce

Hasła reformacji Lutra przedostały się do Polski w pierwszych latach po jego wystąpieniu. Szerzyły się najpierw wśród mieszczan i uczonych, później wśród szlachty. Ruch reformacyjny początkowo rozszerzał się potajemnie, gdyż król Zygmunt Stary (1506–1548) nie był mu przychylny. Wydał edykty zakazujące sprowadzania do Polski pism Lutra. Jednak potajemnie były one czytane i dyskutowane. Z chwilą śmierci Zygmunta Starego idee Reformacji zostały mocniej i odważniej nagłośnione. Nowo obrany król, Zygmunt August (1548–1572), nie zajął wobec niej wrogiego stanowiska. Zwolennikami reformacji były coraz szersze zastępy szlachty i mieszczaństwa, sprzyjały jej rody magnatów i książąt. Budowano kościoły, szkoły, pojawiła się idea zorganizowania własnego niezależnego Kościoła narodowego w Polsce opartego na zasadach reformacyjnych³.

Ewangelicy tamtych czasów nie stanowili jednolitego, zwartego obozu. Najpierw szerzył się luteranizm (głównie w miastach), następnie kalwinizm, a trzecim kierunkiem reformacyjnym było wyznanie Braci Czeskich, którzy w 1548 roku schronili się tu przed prześladowaniami w Czechach⁴.

Reformacja dała początek piśmiennictwu polskiemu. Jednym z najwybitniejszych pisarzy ewangelickich tamtego okresu był Mikołaj Rej z Nagłowic⁵. Autorem pierwszego tłumaczenia Nowego Testamentu na język polski był luteranin Stanisław Murzynowski. Jego dzieło ukazało się w 1551 roku i wydane było w królewieckiej drukarni Jana Seklucjana, a dedykowano je królowi polskiemu Zygmuntowi Augustowi⁶. Murzynowski napisał również prekursorską pracę poświęconą zasadom ortografii polskiej. Jednym z największych dzieł tamtego okresu dla polskich

³ J. Bieniażówna, ks. K. Kubisz, *400 lat Reformacji pod Wawelem*, Warszawa 1958.

⁴ Ks. J. Motyka, *Abym był Jego własnością*, Warszawa 1978.

⁵ J.T. Maciuszko, *Mikołaj Rej*, Warszawa 2002.

⁶ S. Murzynowski, *Evangelia Święta Pana Jezusa Chrystusa wedle Mateusza Świętego*, Płock 2003.

protestantów było wydanie w roku 1563 pełnej Biblii nakładem Mikołaja Radziwiłła, stąd zwanej Radziwiłłowską bądź Brzeską.

Słabością ewangelików XVI wieku w Polsce były bardzo wyraźne wewnętrzne podziały na poszczególne wyznania. Z tego powodu poczęto czynić starania o zjednoczenie ewangelików w jednym obozie i usunięcie różnic. W 1570 roku doszło do zawarcia ugody sandomierskiej. Postanowiono, że na zewnątrz wszystkie trzy nury będą występować razem, nie będą się zwalczać i będą zachowywać między sobą pokój. Jednak do całkowitego zjednoczenia nie doszło. Ten wspólny front ewangelicyzmu polskiego doprowadził do zawarcia tzw. konfederacji warszawskiej (1573), która miała zapewnić ewangelikom trzech głównych wyznań wolność religijną. Uchwały konfederacji warszawskiej miały być przedkładane królom do zaprzysiężenia. Niestety nie uchroniło to ewangelików przed – często gwałtownymi – wystąpieniami ludności przeciwko nim.

Nadejście kontrreformacji wyraźnie osłabiło polski protestantyzm. Co prawda Konstytucja 3 maja (1791) zapewniła na nowo wolność religijną, jednak w następstwie rozbiorów Polska utraciła niepodległość i nastąpiła niewola⁷. Nie będę teraz wchodził w szczegóły, jakie były koleje luteranizmu w poszczególnych zaborach, gdyż to też temat bardzo obszerny. W każdym zaborze wyglądało to inaczej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości na terenach II Rzeczypospolitej istniało kilka Kościołów luteranских o różnej tradycji i zróżnicowanych narodowo. Niełatwego zadania scalenia wszystkich Kościołów w jeden organizm – Kościół Ewangelicko-Augsburski – podjął się ks. bp Juliusz Bursche. Za swoją działalność i patriotyczną postawę został zamordowany przez hitlerowców w 1942 roku w Sachsenhausen.

Z drugiej wojny światowej Kościół Ewangelicko-Augsburski wyszedł mocno osłabiony. Wielu ewangelików pochodzenia niemieckiego wyjechało z Polski, inni, nie chcąc, by przypinano im łatkę Niemca-ewangelika, nie przyznawała się do swojego wyznania.

||| **Organizacja Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej**

Jak dzisiaj wygląda Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP? Na pewno nie jest tak scentralizowany jak Kościół rzymskokatolicki. Kościoły ewangeliczne są autonomiczne – mogą się różnić między sobą w wielu

⁷ Ks. J. Motyka, dz. cyt., s. 201.

kwestiach, takich jak stroje liturgiczne, liturgia, ordynacja (święcenia) kobiet. Według danych GUS z 2013 roku w Polsce żyje siedemdziesiąt jeden tysięcy luteran. Wszystkie urzędy w Kościele (proboszcz, biskup, rada parafialna, synod) są wybieralne i kadencyjne.

Synod jest najwyższą władzą Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (Luterańskiego) i wyrazicielem wszystkich praw przysługujących Kościołowi. Jest powołany do uchwalania praw kościelnych. Do jego prerogatyw należy m.in. wybór Biskupa Kościoła, sprawowanie pieczy nad zachowaniem czystości nauki w Kościele, stanie na straży praw, dobra i jedności Kościoła, wybór Konsystorza i Rady Synodalnej, która stanowi prezydium Synodu i reprezentuje go pomiędzy sesjami.

Biskup Kościoła jest duchownym zwierzchnikiem Kościoła. Kieruje pracami Kościoła jako Prezes Konsystorza, a także sprawuje duchową opiekę nad wszystkimi duchownymi i katechetami Kościoła. Ordynuje duchownych oraz wyświęca biskupów. Wybierany jest przez Synod na okres dziesięciu lat z możliwością powtórnej elekcji.

Konsystorz Kościoła jest naczelną władzą administracyjną Kościoła i organem wykonawczym Synodu. W jego skład wchodzi Biskup Kościoła oraz siedmiu wybieralnych członków: wiceprezes oraz trzech radcy duchowni i trzech radcy świeccy. Do zadań Konsystorza należy m.in. nadzór nad diecezjami i parafiami, przyjmowanie kandydatów do stanu duchownego, powoływanie wikariuszy, proboszczów-administratorów oraz duszpasterzy środowiskowych, zarząd i rozporządzanie majątkiem Kościoła, orzekanie w sprawach dyscyplinarnych, uchwalanie projektu budżetu ogólnokościelnego.

W Polsce mamy sześć diecezji, na czele których stoją biskupi diecezjalni, wybierani przez Synody Diecezjalne.

|| Dialog luterańsko-katolicki

Tak naprawdę dialog luterańsko-katolicki rozpoczął się niedługo po zakończeniu Soboru Watykańskiego II. Ewangelicy wiązali z nim duże nadzieje na lepsze porozumienie z katolikami. Te nadzieje brały się przede wszystkim stąd, że w życiu Kościoła rzymskokatolickiego nowe miejsce zajęło Pismo Święte. Sobór nie tylko zaapelował do wiernych, by czytali Biblię, ale stwierdził, że od tej pory większą rolę ma w ich życiu odgrywać biblijnie uformowana pobożność. Duchowni zobowiązani zostali do głoszenia kazań opartych na tekstach biblijnych. Spowodowało to większe zainteresowanie badaniami

biblistycznymi oraz intensywniejszą współpracę między biblistami katolickimi i ewangelickimi⁸.

Dialog rozpoczęty w następstwie ustaleń Soboru Watykańskiego II, prowadzony na różnych szczeblach, sprawił, że każda ze stron uświadomiła sobie braki we własnym życiu religijno-kościelnym. I tak ewangelicy zauważyli, że co prawda starali się właściwie zwiastować Słowo Boże, ale została przez nich zaniedbana praktyka częstego przystępowania do Stołu Pańskiego. Do dzisiaj zresztą w wielu parafiach ewangelickich istnieje ten problem. Przez lata utarło się, że „porządny” ewangelik musi co najmniej dwa razy w roku przystąpić do tego sakramentu – w czasie adwentu i w czasie pasyjnym. Doprowadziło to do tego, że nabożeństwa z sakramentem eucharystii odbywały się bardzo rzadko, a czasami liturgia eucharystyczna była wyprowadzana poza ramy nabożeństwa. Od kilku już lat Kościół ewangelicki apeluje, by wierni przystępowali jak najczęściej do Stołu Pańskiego, a na szczęście normą się stało, że liturgia eucharystyczna jest częścią nabożeństwa niedzielnego.

Bliższe kontakty z Kościołem rzymskokatolickim, obejmującym swymi strukturami cały glob, spowodowały, że ewangelicy zaczęli postrzegać własny Kościół nie tylko w perspektywie lokalnego zboru lub Kościoła krajowego, lecz jako wspólnotę wykraczającą poza granice państw. Za takim nowym spojrzeniem na Kościół przysłała też nobilitacja urzędu kościelnego⁹.

Sobór Watykański II spowodował ogromne uaktywnienie katolików w dziedzinie współpracy ekumenicznej. Światowa Federacja Luterńska i watykański Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan na zebraniu w Zurichu w 1967 roku powołały do życia Międzynarodową Komisję Studiów, której zalecono opracowanie tematu „Ewangelia a Kościół”. Oprócz stałych członków komisja powołała ekspertów z zakresu teologii. Na początek zaproponowano, by głównym tematem pracy komisji była teologia biblijna. Jest to tzw. pierwsza faza dialogu¹⁰. W efekcie wspólnych prac opublikowanych w 1971 roku osiągnięto zgodność stanowisk przede wszystkim co do tego, że Ewangelia powinna stanowić normę i kryterium dalszego działania. Doszło do zbliżenia poglądów na takie tematy, jak Pismo i Tradycja, rozumienie usprawiedliwienia oraz zadanie Kościoła we współczesnym świecie.

Druga faza dialogu między Kościołami trwała do roku 1985, a najważniejszymi dokumentami tego etapu były prace studyjne: *Wieczerza*

⁸ K. Karski, *Protestanci i ekumenizm*, Warszawa 2001, s. 266.

⁹ Tamże, s. 266–267.

¹⁰ H. Meyer, *Luthertum und Katholizismus im Gespräch. Ergebnisse und Stand der katholisch/lutherischen Dialoge in den USA und auf Weltebene*, (Ökumenische Perspektiven 3), Frankfurt 1973, S. 144, 145.

Pańska z 1978 roku i *Urząd duchowny w Kościele* z 1981 roku, a także dwie deklaracje z okazji jubileuszów reformacyjnych: *Wszyscy pod jednym Chrystusem* z roku 1980 oraz *Marcin Luter – świadek Jezusa Chrystusa*, wydana w rocznicę urodzin wielkiego reformatora w roku 1983. W czasie drugiej fazy dialogu sformułowano również dwa dokumenty o charakterze roboczym: *Drogi do wspólnoty* w roku 1980 oraz *Jedność przed nami: modele, formy i fazy katolicko-luterańskiej wspólnoty kościelnej*, który to dokument niejako zamyka ten etap¹¹.

Dokument zatytułowany *Wszyscy pod jednym Chrystusem* został opublikowany w związku z 450. rocznicą ogłoszenia Konfesji Augsburskiej. Zawiera ona podstawowe zasady doktrynalne i należy do zbioru „Ksiąg wyznaniowych” luteranizmu. Co bardzo ważne dla ewangelików, w dokumencie z roku 1980 podkreślono, że Konfesja zmierzała do odnowy ówczesnego Kościoła, a nie do tworzenia nowego. Dalej stwierdzono, że księga słusznie wskazuje na Jezusa Chrystusa jako na żywe centrum naszej wiary. Odnowa współczesnego katolicyzmu spowodowała, że zarzuty Konfesji Augsburskiej przeciw praktykom szesnastowiecznego Kościoła stały się bezprzedmiotowe¹².

Siódme Zgromadzenie Ogólne Światowej Federacji Luterańskiej, które obradowało w Budapeszcie w 1984 roku, ustaliło zadania na kolejny etap współpracy: „Podczas trwania trzeciej fazy dialogu teologicznego tematy trzeba sformułować w taki sposób, aby z wyrażonego konsensu lub opracowanych konwergencji wynikały konsekwencje dla wspólnoty kościelnej”¹³.

Trzecia faza dialogu luterańsko-katolickiego rozpoczęła się w 1986 roku i trwała do września roku 1993. W tej części szczególną uwagę zwrócono na dyskusję na temat istoty Kościoła w świetle nauki o usprawiedliwieniu i nauki o sakramentach¹⁴, rozpoczęto też na szerszą skalę rozmowy na poziomie Kościołów lokalnych. W roku 1985 ukazał się dokument relacjonujący przebieg dyskusji w USA pod tytułem *Usprawiedliwieni przez wiarę*, a w Niemczech opublikowano studium *Czy potępienia doktrynalne*

¹¹ Ks. M. Hintz, *Możliwość dialogu ekumenicznego luterańsko-katolickiego na płaszczyźnie etycznej*, „Rocznik Teologiczny” 2004, z. 7.

¹² K. Karski, *Zbliżenie luterańsko-katolickie w świetle Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, [w:] „A nadzieja zawieść nie może...” (Rz 5,5), red. nauk. S. Skobel, Łódź 2006.

¹³ Za: *Kościół i Usprawiedliwienie. Rozumienie Kościoła w świetle nauki o usprawiedliwieniu. Raport z trzeciej fazy Międzynarodowego Dialogu Luterańsko-Rzymskokatolickiego* (1993). *Przedmowa*, „SiDE” 1995, nr 2 (36), s. 46.

¹⁴ A.A. Napiórkowski OSPPE, *Usprawiedliwienie grzesznika. Czy potępienia doktrynalne z XVI w. zachowują nadal swoją ważność*, Kraków 1998, s. 38.

z okresu Reformacji są w dalszym ciągu czynnikiem podtrzymującym podział kościelny?

Podsumowaniem prac było studium z 1993 roku zatytułowane *Kościół i Usprawiedliwienie. Rozumienie Kościoła w świetle nauki o usprawiedliwieniu. Raport z trzeciej fazy Międzynarodowego Dialogu Luterancko-Rzymskokatolickiego*. Jest to najobszerniejszy ze wszystkich dokumentów opublikowanych przez wspólną komisję. W dokumencie przepracowano najważniejsze kwestie związane z parą pojęć: Kościół i usprawiedliwienie. Wskazano w nim na wspólne elementy w rozumieniu Kościoła, jak też uwypuklono kwestie sporne. W dokumencie zostało wyrażone wspólne fundamentalne przekonanie co do kryteriologicznej funkcji nauki o usprawiedliwieniu. Dokument *Usprawiedliwienie i Kościół* w swym założeniu był raportem, a więc nie mógł być wspólnym dokumentem teologicznym dwóch tradycji kościelnych¹⁵.

Komisja podejmująca temat „Kościół i usprawiedliwienie” postanowiła niezwłocznie wypracować wspólny dokument na temat nauki o usprawiedliwieniu. W tym dokumencie miało być dobitnie powiedziane, że Kościoły akcentują inaczej pewne tematy, ale wyznają taką samą naukę o usprawiedliwieniu. Tekst roboczy został rozesłany do wszystkich zainteresowanych w celu jego przedyskutowania. Kościoły członkowskie Światowej Federacji Luteranckiej miały się wypowiedzieć na temat treści tego dokumentu.

Po wypracowaniu ostatecznej wersji przez cały czas istotną sprawą było to, kto parafuje ów dokument. Część gremiów ewangelickich miała nadzieję, że uczyni to papież jako zwierzchnik Kościoła rzymskokatolickiego. Tak się nie stało, jednak dokument został uroczystie podpisany przez przewodniczącego i sekretarza Papieskiej Rady do spraw Jedności Chrześcijan, a ze strony ewangelickiej podpisał go Sekretarz Generalny oraz Prezydent Światowej Federacji Luteranckiej. Miało to miejsce w Augsburgu 31 października 1999 roku. Sprawa podpisania deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu była nagłośniona i dobrze przyjęta na gruncie polskiego ewangelicyzmu.

W tym miejscu należy również wspomnieć bardzo dobrze przyjętą przez ewangelików, a wydaną w połowie 1995 roku encyklikę papieża Jana Pawła II *Ut unum sint*. Jest ona w pewnym sensie podsumowaniem posoborowych dążeń na rzecz jedności chrześcijan. W encyklice czytamy: „Kościół katolicki wszedł nieodwołalnie na drogę ekumenicznych poszukiwań”¹⁶, jest w niej też

¹⁵ Ks. M. Hintz, dz. cyt.

¹⁶ K. Karski, *Protestanci i ekumenizm*, s. 271–272.

mowa o licznych spotkaniach ekumenicznych, w których papież brał udział. Z tych spotkań wywodzi się pragnienie jedności, raz obrany kurs ma być kontynuowany, a biskup Rzymu jest przekonany co do nieodwołalności zaangażowania Kościoła rzymskokatolickiego na obszarze ekumenii¹⁷.

Na gruncie ekumenizmu krajowego ważnym wydarzeniem było podpisanie 23 stycznia 2000 roku dokumentu pod nazwą *Sakrament Chrztu znakiem jedności*. Został on podpisany przez Kościół rzymskokatolicki i Kościoły zrzeszone w Polskiej Radzie Ekumenicznej (z wyjątkiem Kościoła Chrześcijan Baptystów, który uznaje chrzest dorosłych). W dokumencie stwierdzono, że Sakrament Chrztu Świętego jest zarazem sakramentem jedności, ponieważ wszyscy jesteśmy w imię tego samego Boga w Trójcy Świętej ochrzczeni i to nas łączy¹⁸.

Ten obraz ogólnej zgody i zmierzania w tym samym kierunku zachwiała opublikowana 5 września 2000 roku deklaracja *Dominus Jesus*. Dokument autorstwa Kongregacji Nauki i Wiary Kościoła rzymskokatolickiego wywołał wiele dyskusji, a także negatywnych opinii. Zauważono, że entuzjazm z okresu trzeciej fazy dialogu był przedwczesny, a na polu wzajemnych relacji zostało jeszcze wiele do zrobienia. W stanowisku Konferencji Biskupów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z 7 września 2000 roku czytamy: „Biskupi Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP [...] wyrazili zdziwienie faktem ukazania się deklaracji w roku wielkich ekumenicznych nadziei, jakimi jest rok jubileuszu 2000-lecia wcielenia się Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, i wyrazili opinię, iż dokument godzi w dość dobry klimat obchodów oraz każe postawić pełne niepokoju pytanie o przyszłość dialogu ekumenicznego. Roszczenie sobie prawa jednego z podmiotów dialogu do wyłączności w kwestiach tak zasadniczych, jak zbawienie, staje się przedmiotem naszej głębokiej troski i modlitwy przyczynnej”¹⁹. Takich i podobnych głosów po ogłoszeniu deklaracji *Dominus Jesus* w świecie ekumenicznym było wiele. Na tym przykładzie widać, jak długa droga przed nami, by modlitwa Jezusa *Aby byli jedno* stała się rzeczywistością. Nie zmienia to faktu, że dialog ekumeniczny jest kontynuowany. Już w roku 1995 rozpoczęły się prace czwartej fazy dialogu luterancko-katolickiego. Trudnymi tematami, z którymi przedstawiciele tych Kościołów będą się musieli zmierzyć, są zagadnienia apostołskości Kościoła, urzędu kościelnego

¹⁷ Tamże, s. 272.

¹⁸ Zob. *Sakrament chrztu znakiem jedności. Deklaracja Kościołów w Polsce na progu trzeciego tysiąclecia*, „Zwiastun Ewangelicki” 2000, nr 3, s. 24.

¹⁹ Zob. *Stanowisko Konferencji Biskupów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w sprawie Deklaracji „Dominus Iesus”*, „Zwiastun Ewangelicki” 2000, nr 18, s. 25.

i rozumienia Sakramentu Wieczerzy Pańskiej²⁰. I choć osiągnięcie porozumienia właśnie w tych kwestiach będzie niezwykle trudne i zajmie z pewnością wiele czasu, to jednak zejść z drogi dialogu już nie można. Dlatego dalej z modlitwą trzeba podejmować nawet trudne tematy, by lepiej się wzajemnie poznawać i by wspólnie składać świadectwo wiary w Jezusa Chrystusa wobec świata, który coraz bardziej odchodzi od ewangelicznych wartości.

²⁰ K. Karski, *Protestanci i ekumenizm*, s. 302.